

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KOK III (VI)

WTOREK 4 KWIETNIA 1950 ROKU.

189-G

Nr 93 (1374)

Rosną siły Obozu Pokoju

W zmożona praca — w ZSRR i w krajach demokracji ludowej

w państwach kapitalistycznych zdecydowana walka

z podżegaczami wojennymi

Ze wszystkich krajów świata płyną doniesienia o wzmaganiu się walki w obronie pokoju. Pod hasłem obrony pokoju w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej podejmowane są nowe zobowiązania produkcyjne — pod hasłem pokoju walczą robotnicy w krajach kapitalistycznych, udaremniając plany imperialistów i kolonizatorów. Oto ostatnie doniesienia z frontu walki o pokój.

GENEWA (PAP). „L'Humanite” donosi, że w Tulonie aresztowano 7 marynarzy marynarki wojennej na kolportowanie ulotek przeciwko wojnie w Vietnamie. Marynarze trzymali się w ścisłej izolacji i pozbawili możliwości wyboru obrońców. Delegacje ludności udały się do prefekta, protestując przeciwko aresztowaniu obrońców pokoju.

Bojownicy o wolność i pokój w Iwry skierowali pismo do żołnierzy 81 pułku, którzy odmówili złamania strajku dokerów w Sete i wkroczyli na teren portu, śpiewając Międzynarodówkę. Pismo stwierdza m. in.: „dziękujemy wam za waszą postawę godną prawdziwych patriotów francuskich. Wraz z wami wznosimy okrzyk: Ani jednego grosza, ani jednego człowieka na wojnę. Żadamy natychmiastowego odwołania korpusu ekspedycyjnego.

Z Paryża donoszą, że w Poitiers około 2 tys. osób manifestowało przed gmachem sądu w chwili, gdy odbywała się rozprawa przeciwko 7 robotnikom portowym z La Rochelle,

oskarżonym o odmowę załadowania statku z bronią przeznaczoną dla Vietnamu. Policja zaatakowała brutalnie manifestantów i pobiła kilka kobiet.

Do podobnych manifestacji z udziałem kilku tysięcy osób doszło przed fortem Montluc w Lyonie, gdzie wzięni są zwoleńcy pokoju, oskarżeni o przeciwstawianie się odjazdowi pociągu ze sprzętem wojennym. Manifestanci domagali się uwolnienia aresztowanych patriotów. Gwardia ruchoma napadła na tłum, raniąc kilkanaście osób korbami i pałkami gumowymi.

W Clermont Ferrand odbyło się wielkie zgromadzenie strajkujących robotników. Uczestnicy zgromadzenia wznosili okrzyki: „Pokój! Vietnamowi! Bidault do dymisji!”

Dokerzy francuscy nie dopuszczają broni amerykańskiej do Francji

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, strajk dokerów Marsylii rozszerzył się na wszystkie francuskie

porty morza Śródziemnego: Port de Bouc, Sete, Port Vendre, Port St. Louis. W Brest doszło do zajść między strajkującymi dokerami, a gwardia ruchoma, która użyła granatów łzawiących.

Delegacja dokerów z Cherbourga przybyła do Paryża, gdzie została przyjęta przez Farge i sekretarzy CGT — Tollet i Tournade.

Delegacja zaprotestowała przeciwko fałszywym wiadomościom prasy reakcyjnej, jakoby dokerzy Cherbourga zgodzili się wyładowywać broń amerykańską.

Kolejarze w Brest, zrzeszeni w CGT i chrześcijańskich związkach zawodowych, przerwali pracę na 2 godziny, protestując przeciwko obecności na dworcu gwardii ruchomej, przybyłej dla ochrony lamistrajków.

Churchill napiętnowany przez Brytyjski Komitet Obrony Pokoju

LONDYN (PAP). Brytyjski Komitet Obrony Pokoju ogłosił w prasie oświadczenie, krytykujące niedawne przemówienie Churchilla w Izbie Gmin, w którym domagał się on uzbrojenia Niemiec Zachodnich. Komitet wyraża przekonanie, że naród brytyjski odrzuci tego rodzaju zgubną politykę.

Ludność Niemiec Zachodnich — głosi oświadczenie — w nie mniejszym stopniu, niż naród angielski potrzebuje pokoju i przyjaźni ze wszystkimi innymi narodami. Po dwóch niszczycielskich wojnach Churchill proponuje dać broń tym, którzy rządzą Niemcami w czasie wojny i którzy z pomocą Amerykanów znowu rządzą obecnie w Niemczech Zachodnich.

W istocie rzeczy — stwierdza dalej oświadczenie Brytyjskiego Komitetu Obrony Pokoju — Churchill wyraził tylko jasną opinię ludzi, którzy prą do wojny nie licząc się z szkodliwymi wydatkami.

W zakończeniu Komitet wzywa do podpisywania petycji, popierającej uchwały sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sztokholmie.

Sztafeta Pokoju w Finlandii

HELSINKI (PAP). — Przez Finlandię przeciąga Sztafeta Pokoju, znacząc swoją marszrutę licznymi manifestacjami miejscowej ludności na rzecz pokoju. Manifestacje takie odbyły się ostatnio w mieście Forssa, w osadzie Palkkala i w mieście Usika — Upunki. Przy tej sposobności powstają miejscowe komitety obrony pokoju.

Robotnicy Holandii przeciw obradom imperialistów w Hadze

HAGA (PAP). Z wielu miast Holandii przybywają do Hagi delegacje robotnicze z żądaniem wstrzymania

nia obrad uczestników paktu atlantyckiego.

Protesty takie wpłynęły od włóknarzy miasta Neschede, od dokerów Amsterdamu, od oddziału towarzyszy Holandii — ZSRR w Hamersfoort, od organizacji młodzieżowych w Zaandam i innych. Protesty te domagają się również wystąpienia Holandii z paktu atlantyckiego i żądają przyjaźni z krajami demokracji czynnymi.

Posiedzenie Rumuńskiego Komitetu Obrońców Pokoju

BUKARESZT (PAP). — Stały Komitet Obrońców Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej wysłuchał sprawozdania delegacji rumuńskiej po jej powrocie z sesji sztokholmskiej Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Posiedzenie poświęcone było wzmocnieniu ruchu pokojowego w Rumunii. W obecnej chwili na terenie Rumunii działają 7.024 komitety lokalne, obejmujące około 238 tysięcy członków.

W walce z wrogiem klasowym

Dobre wyniki akcji antyspekulacyjnej

Narada w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego stwierdza zdecydowaną poprawę stanu zaopatrzenia ludności

WARSAWA (PAP). W Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się odprawa naczelników wydziałów handlu wszystkich urzędów wojewódzkich oraz przedstawicieli utworzonego niedawno aparatu Ochrony Rynku. W czasie odprawy przedyskutowano charakter obecnej fazy i pierwsze wyniki walki ze spekulacją oraz nowe metody sprzedaży artykułów przemysłowych, które zapewnią znaczne uporządkowanie handlu, szczególnie na odcinku tekstylnym.

Na odprawie, w której wzięli udział Minister Handlu Wewnętrznego dr Dietrich oraz wiceministrowie: Zawadzki, Mierzwiński i inż. Kutin, zarówno w sprawozdaniach z terenu jak i w dyskusji stwierdzono zdecydowaną poprawę na rynku artykułów przemysłowych. Podkreślono je dnośnie fakt pełnego nasycenia rynku artykułami spożywczymi, a przede wszystkim mięsem.

Za zasługi w uporządkowaniu rynku, Minister Handlu Wewnętrznego wręczył podczas odprawy szereg osobom premie pieniężne. Uczestnicy odprawy podkreślili w sprawozdaniach rosnącą rolę powołanego ostatnio do życia aparatu Ochrony Rynku, który w krótkim cza-

nie skierował z górą 300 spraw zatrzymanych spekulantów do odpowiedzialnych władz. M. in. w Krakowie zatrzymano większą liczbę spekulantów, handlujących w cukierniach i kawiarniach materiałami tekstylnymi.

Spekulanci stosują metodę lokowania swych mebli w mniejszych miastach. W Tarnowie z jednej tylko meliny wywieziono dwa duże samochody ciężarowe z tekstyliami.

Równoległe z systematyczną walką Komisji Specjalnej, Aparatu Ochrony Rynku i Społecznych Komisji Kontrolnych, do dalszego uporządkowania rynku tekstylnego przyczynia się w decydujący sposób stosowanie środków ekonomicznych. Na kwiecień zapowiedziane zostało przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego dalsze zwiększenie dostaw tkanin wełnianych w porównaniu z marcem, w którym sprzedaż tekstylii osiągnęła rekordową wysokość. Będzie również na rynku więcej kretonu i jedwabiu.

Coraz skuteczniej działa wprowadzony ostatnio nowy system planowania sprzedaży i kontroli wykonania planów przez placówki Centrali Handlowych, a w ich dziedzinie Centrali Tekstylnej. System ten

wprowadza — obok planów kwartalnych — tzw. preliminarze miesięczne. Potrzeba zastosowania nowego systemu wynika — jak wyjaśnili przedstawiciele MHW — z rezultatu tego, że kierownicy placówek terenowych samowolnie przekraczali plany miesięczne w ramach planów kwartalnych, co prowadziło do nierównomierności zaopatrzenia. W lutym br. np. Łódź i Warszawa dwukrotnie przekroczyły plan sprzedaży tekstylii, w wyniku czego kilka województw wykonało plan w 50 — 70 proc. Taki stan rzeczy wykorzystywali spekulanci, przerzucając tekstyla z jednego terenu na inny.

Miesięczne preliminarze stanowią formę planowania bardziej precyzyjnego oraz zapewniają bardziej równomierną dystrybucję i zaopatrzenie. Kierownicy hurtowni artykułów przemysłowych zobowiązani są do ścisłego przestrzegania preliminarzy miesięcznych, a samowolne dokonywanie zmian jest niedopuszczalne.

Wpływ terenu na ustalanie preliminarzy miesięcznych zapewniony jest w ten sposób, że Centrala Handlowa wysyła wstępne dane do eks pozitur terenowych, które dokonują podziału na dystrybutorów oraz podziału terytorialnego na powiaty. Plan opiniowany jest przez Wojewódzki Wydział Handlu i wraca na stopnie do Centrali Handlowej, by uzyskać ostateczne zatwierdzenie Ministerstwa. Końcowy podział tak określonej puli na powiaty dokonywany jest przez Wojewódzki Wydział Handlu.

ZAWIADOMIENIE

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury Komitetu Łódzkiego PZPR zawiadamia, że w dniu 4 kwietnia, o godz. 9 rano nastąpi otwarcie w Łódzkiej Szkole Partyjnej (ul. Południowa 65) 1-miesięcznego kursu dla wykładowców.

Kandydaci na kurs winni zaopatrzyć się w skierowanie Komitetów Dzielnicowych oraz są prośbami o punktualne przybycie.

WYDZIAŁ PROPAGANDY, OŚWIATY I KULTURY KOMITETU ŁÓDZKIEGO PZPR

UWAGA, Czytelnicy „Głosu“!

Rozpoczynamy nowy, wielki konkurs z nagrodami p. t.



Gdy za tysiąc lat nasi praprawnukowie będą odczytywać stare kroniki z połowy dwudziestego wieku, znajdą w nich między innymi taki interesujący urywek:

„Po sromotnej klęsce największego zbrodniarza wszystkich czasów — Hitlera — pozazdrościł mu laurów i sukcesów jego następcy — Mr. Dollar

Mr. Dollar, ogarnięty szałem faszystowskim, podobnie jak Hitler zamarzył o panowaniu nad światem. Zagarnął tedy jeden kraj, potem drugi, potem trzeci i w ten sposób opanował szereg ongiś niezależnych krajów — po których odbywał „zwycięskie podróże“...

Tu urywamy kronikę połowy dwudziestego wieku i wracamy do naszego Konkursu...

Dalsze interesujące szczegóły znajdują nasi Czytelnicy na stronie 4 „Głosu“.

Górnicy, włókniarze, murarze wykonują z nadwyżkami podjęte długofalowe zobowiązania

WARSAWA (PAP). — Górnicy, włókniarze, robotnicy portowi, budowlani i inni meldują o wysokim wykonaniu długofalowych zobowiązań produkcyjnych, podejmowanych na apel górnika Markiewski.

O wspaniałym sukcesie melduje 6-osobowa brygada zespołowa rebażera Józefa Sklebisza z KOPALNI „GLIWICE”. Brygada ta, osiągając w lutym 224,3 proc. normy, a w marcu 226,2 proc. normy, 35 dni przed terminem zameldowała o pełnej realizacji poczętych zobowiązań produkcyjnych.

Robotnicy PORTU SZCZECIŃSKIEGO znacznie przekraczają długofalowe zobowiązania, dzięki wstawnemu wykorzystaniu metod obsługi statków. Załoga nabrzeża Parfina, rozładowująca radzieckie statki s/s „Korsun Szweczeńkowski”, skróciła czas pracy z 62 godz. przewi-

dzianych planem, do 39 godzin. Szczególnie doskonałe wyniki przy realizowaniu długofalowych zobowiązań produkcyjnych uzyskują WŁÓKNIARZE BIAŁOSTOCY.

Najlepszymi osiągnięciami syczą się przodownicy pracy działu Nr 2 w fabryce PZPW Nr 34: Sokółska, Kowalska, Mikiewicz, Szemienczuk, Malinowska, Kozłowska, Majer i Szypluk. Uzyskują one do 110 proc. normy. W PZPW Nr 34 ZMP-owcy: Dziemianuk, Oleszuk, Krzeszewicz i Jabłoński wykonują do 130 proc. normy.

Włókniarzom nie ustępują robotnicy budowlani. Brygada murarza

S. Romanczenko
Kandydat nauk ekonomicznych

Towarzysz Stalin

o socjalistycznej przebudowie rolnictwa

(Z okazji 20-lecia artykułu Józefa Stalina pt. „W odpowiedzi towarzyszom kolchoźnikom“)

W latach 1929 — 1933 w myśl genialnego planu Stalina i pod jego kierownictwem chłop radziecki masowo wstąpił na drogę nowego życia. Realizując wskazania towarzysza Stalina, chłop radziecki przetrwał w tych latach do gospodarki indywidualnej do gospodarki społecznej, zrzucając swoje gospodarstwa w spółdzielnie produkcyjne, w gospodarstwa kolektywne czyli kolchozy. Odwieczny problem agrarny, zagadnienie stosunków wzajemnych między miastem i wsią znalazły w ZSRR pełne rozwiązanie na bazie planu spółdzielczego Lenina — Stalina. System drobnych gospodarstw chłopskich, który skazywał rolnika na głód, nędzę i ciemnotę, zastąpiono przez nowy, postępowy ustroj kolchozowy. Ustroj ten stworzył nieograniczone możliwości rozwoju rolnictwa, a tym samym zapewnił stały wzrost stopy życiowej i podniesienie się poziomu kulturalnego wielomilionowych mas chłopskich.

Rozwijając plan spółdzielczy Lenina, towarzysz Stalin opracował naukową teorię kolektywizacji. Na podstawie tej teorii partia bolszewicka w krótkim czasie zrealizowała całkowitą kolektywizację gospodarstw chłopskich, zlikwidowała w kraju ostatnią klasę wyzyskiwaczy, klasę kulaków.

Koniec roku 1929 i początek roku 1930 były okresem, kiedy zaczęły zrzęsać się w kolchozach nie poszczególne grupy chłopów radzieckich, jak to było przedtem, lecz całe wsie, gminy, powiaty i okręgi. Oznaczało to, że do kolchozów zaczęła wstępować nie tylko biedota wiejska, ale i masy chłopstwa średnio-rolnego. Wiosną 1930 r. ponad 50 proc. gospodarstw chłopskich ZSRR zerwało z drobną gospodarką indywidualną i połączyło się w kolchozy w celu prowadzenia gospodarki społecznej. Na wsi radzieckiej nastąpił zasadniczy zwrot w kierunku socjalizmu. Był to triumf stalinowskiej teorii kolektywizacji.

Praktyka budownictwa kolchozowego wykazała, że pomyślny przebieg kolektywizacji jest możliwy jedynie w warunkach całkowitej zgodności z wytycznymi leninowsko-stalinowskiej teorii socjalistycznego przeobrażenia wsi, ponie waż każde najmniejsze nawet odchylenie od polityki leninowskiej w sprawach kolektywizacji prowadzi do nieuchronnie do zdyskretywania kolchozów, do ich rozpadań i t. p. Tak np. okazało się, że wprowadzanie kolchozów środkami administracyjnymi, jak to miało miejsce w początkowym okresie budownictwa kolchozowego w ZSRR, jest metodą z gruntu błędą.

W omawianym przez nas okresie chłop radziecki z różnych rejonów kraju zwrócił się do towarzysza Stalina z prośbą o radę w wielu pałych kwestiach budownictwa kolchozowego.

Dnia 3 kwietnia 1930 r. „Prawda“ zamieściła na swych łamach pracę towarzysza Stalina „W odpowiedzi towarzyszom kolchoźnikom“. Posiada ona nieocenioną wartość dla chłopów pracujących każdego kraju, wskazującą na drogę socjalizmu, zawiera bowiem rozwiązanie najważniejszych zagadnień z zakresu teorii i praktyki socjalistycznej przebudowy rolnictwa.

TOWARZYSZ STALIN UCZY, że przemoc, której w walce z wrogiem klasowym nie da się uniknąć, jest niedopuszczalną w stosunku do chłopstwa średniorolnego, będącego sojusznikiem klasy robotniczej w jej walce przeciwko wyzyskiwaczom.

Pracujących chłopów należy kierować na tory gospodarki kolektywnej na zasadzie całkowitej dobrowolności, drogą przekonywania ich o wyższości gospodarki społecznej, kolektywnej nad gospodarką indywidualną. Jedynie kolchozy stworzone przy zachowaniu tych warunków będą trwałe i będą się pomyślnie rozwijały.

STALIN UCZY, że tempo i metody budownictwa kolchozowego nie mogą być szablonowe, jednakowe dla wszystkich krajów, ani też dla wszystkich rejonów.

KC WKP (b) powziął 5 stycznia 1930 r. historyczną uchwałę „O tempie kolektywizacji i o pomocy państwa w dziele budownictwa kolchozowego“. Uchwała ta, ustalając w indywidualnych terminach tempo i metody kolektywizacji w zależności od konkretnych warunków danego rejonu, w znacznej mierze przyczyniła się do rozwoju ruchu kolchozowego w ZSRR.

W swojej odpowiedzi kolchoźnikom towarzysz Stalin podkreślił również, jak wielkie znaczenie dla pomyślnych wyników budownictwa kolchozowego posiada wybór najbardziej celowej i najbardziej odpowiadającej chłopstwu pracującemu formy ruchu kolchozowego.

„Przy rozwiązywaniu tej kwestii — uczy towarzysz Stalin — należy zawsze kierować się nie naruszającą zasadą leninizmu — nie wyprzedzać rozwoju mas, nie dekretować ruchu mas, lecz kroczyć wraz z masami i prowadzić je naprzód, doprowadzając je do naszych haseł i ułatwiając im przekonanie się z własnego doświadczenia o słuszności naszych haseł“.

20 lat życia i pracy chłopów radzieckich w warunkach ustroju kolchozowego stanowią wymowne świadectwo dalekowzrostności towarzysza Stalina. Niepokonana siła ustroju kolchozowego uświadomiła się już w okresie przedwojennym i znalazła dobitne potwierdzenie podczas Wielkiej Wojny Narodowej.

Wyższość ustroju kolchozowego uwytknęła się jeszcze wyraźniej, gdy rozwój rolnictwa w ZSRR odbywał się w wielokrotnie szybszym, niż w latach przedwojennych tempie, gdy produkcja zbóż w ZSRR przekroczyła już przedwojenne cyfry zbiorów.

Wielkopomną zasługą wielkich wódrów mas pracujących, LENINA i STALINA wobec narodów całego świata było utworzenie drogi do nieograniczonego rozwoju gospodarki rolnej.

Droga ta chłop radziecki krocząca pewnie ku komunizmowi. Na tej właśnie, jedynie słusznej drodze wkracza chłop krajów demokracji ludowej.

Więcej zainteresowania!

dla spraw gospodarczych!

W artykule wstępnym „Prawdy“, zatytułowanym „Więcej zainteresowania dla spraw gospodarczych“ czytamy m. in.:

Prasa bolszewicka, jako kolektywny propagandzista, agitator i organizator mas, powołana jest do odegrania wielkiej roli w walce o dalszy rozwój gospodarczy, o przyspieszenie tempa rozwoju gospodarczego, o rozszerzenie współzawodnictwa socjalistycznego. W chwili obecnej prasa radziecka staje w obliczu nowych, doniosłych i skomplikowanych zadań, wymagających wszechstronnego i głębokiego oświecenia.

Żuż w 1918 roku Włodzimierz Lenin w artykule „O charakterze naszych gazet“ nawoływał prasę radziecką, by poświęcała więcej uwagi sprawom gospodarczym, jednakże nie w sensie rozważań „ogólnych“, „Porozumienie spraw gospodarczych powinno polegać — pisal Lenin — na gromadzeniu skrupulatnej kontroli i studowaniu konkretnych faktów, dotyczących budownictwa nowego życia... Za mało wychowuje się u nas masy ra żywych, konkretnych przykładach i wzorach ze wszystkich dziedzin życia. A jest to przedzł główne zadanie prasy w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu“.

Towarzysz Stalin podkreślał niejednokrotnie, że prasa nasza jest powołana do odegrania wielkiej roli w sprawie budownictwa socjalistycznego. W artykule pt. „Współzawodnictwo i entuzjazm pracy mas“ towarzysz Stalin postawił wobec prasy zadanie: wnikliwie oświecać zagadnienia współzawodnictwa wielomilionowych mas pracujących, które uważają sprawę współzawodnictwa za swoją własną.

Prasa radziecka, wykonując wskazania Lenina i Stalina, zawsze rozwijała i rozwija ożywioną działalność w dziedzinie oświecania zagadnień budownictwa gospodarczego i współzawodnictwa socjalistycznego. Prasa odegrała ważną rolę w dziele rozwoju ogólnego — narodowego współzawodnictwa socjalistycznego i ruchu stachanowskiego, popularyzowania przodujących metod pracy nowatorów produkcji, krytykowania niedociągnięć na polu budownictwa gospodarczego. Obecnie — w okresie walki o przedterminowe wykonanie powojennej Pięcioletki Stalina — prasa jest potężnym orężem w rękach Partii, twórcy i organizatora wszystkich zwycięstw narodu radzieckiego.

Aby pracownicy prasy mogli ze znajomością rzeczy oświecać zagadnienia gospodarki radzieckiej, winni oni przede wszystkim sami opanować podstawy ekonomiki, głębiej wniknąć w sprawy gospodarcze, częściej zwracać się do przedsiębiorstwa, poznawać osobliwie przodowników produkcji, wolać do pracy w gazecie akty autorski, dobrze obeznany ze sprawami gospodarczymi.

Robotnicy — stachanowcy są nowatorami naszego przemysłu. Dlatego do udzielenia w gazecie miejsca nowatorom produkcji — stachanowcom, działaczom nauki i techniki i inteligencji technicznej — ma ogromne znaczenie dla rozpowszechniania doświadczeń przodowników pracy.

„Więcej zainteresowania dla spraw gospodarczych! — pisze „Prawda“ na zakończenie artykułu. Niechaj każda gazeta systematycznie i wnikliwie nawiedza ważne zagadnienia gospodarki socjalistycznej, niechaj popiera twórczą inicjatywę mas w ogólnym — narodowym współzawodnictwie socjalistycznym o wykonanie powojennej Pięcioletki Stalina, w walce o dalszy rozkwit potęgi kraju radzieckiego!“

Polityczne i ekonomiczne przeobrażenia w Chińskiej Republice Ludowej

W czasopiśmie radzieckim „Planowoje Chozajstwo“ (Gospodarka Planowa) ukazał się artykuł E. Kowalewa pt. „Polityczne i ekonomiczne przeobrażenia w Chińskiej Republice Ludowej“, w którym autor zaznacza, że w Chinach w rezultacie zwycięstwa Republiki Ludowej i wszystkich demokratycznych sił Chin“.

W sposób przejrzysty zarysowany jest w omawianym artykule obraz struktury państwowej Chińskiej Republiki Ludowej. Władza państwowa Chińskiej Republiki Ludowej jest władzą antyimperialistyczną i antyfeudalną; jest skierowana przeciwko wielkiej burżuazji chińskiej i wielkim posiadaczom ziemskim, Chińska Republika Ludowa jest państwem demokracji ludowej, które pod kierownictwem klasy robotniczej i w oparciu o sojusz robotniczo-chłopski zmierza do zbudowania socjalizmu.

Tak np. w północno-wschodnich Chinach odbudowano do końca 1949 r. 74 proc. kopalń. W tym samym okresie czasu uruchomiono w Szanghaju 90 proc. przedsiębiorstw przemysłowych. W 1949 roku zostały również pomyślnie wykonane plany produkcyjne w przemyśle metalurgicznym, węglowym, energetycznym północno-wschodnich Chin.

W wykonaniu planów produkcyjnych przodują przedsiębiorstwa państwowe. Tak np. produkcja przedsiębiorstw metalurgicznych w Szczeszanie (przedmieście Pekinu) przewyższa obecnie o 73 proc. najwyższy poziom produkcji w czasach panowania Kuomintangu. Przy końcu 1949 roku odremontowano 8200 km. dróg żelaznych i w ten sposób została w zasadzie uruchomiona cała sieć kolejowa Chin, która ogółem zajmuje 26357 km.

Reforma rolna w Chinach została już przeprowadzona na terytorium obejmującym 100 milionów akrów ziemi ze 150 milionową ludnością. Na tych terenach ziemia obszarnicza przeszła w ręce pracujących chłopów. Obecnie przed rządem ludowym stoi olbrzymie zadanie przeprowadzenia reformy rolnej na ziemiach niedawno wyzwolonych. Fakt, że na czele mas ludowych Chin stoi awangarda chińskiej klasy robotniczej — Komunistyczna Partia Chin — jest gwarancją, że reforma rolna zostanie konsekwentnie przeprowadzona w całym Chinach.

Omawiany artykuł zajmuje się również sprawą oświaty i kultury w Chinach. Z cyfr podanych przez autora dowiadujemy się, że w końcu 1949 roku ilość szkół elementarnych w Mandżurii wzrosła do 36 tysięcy, co stanowi 158 proc. więcej szkół, niż za panowania Kuomintangu. Autor wskazuje na wielką rolę, jaką odgrywa związek zawodowy w sprawie podwyższenia poziomu kulturalnego robotnika.

Szpiegdy i dywersanci w habitach przed Trybunałem Państwowym w Pradze

PRAGA (PAP). — Przed Trybunałem Państwowym w Pradze stanęło 10 katolickich księży — zakonników, oskarżonych o działalność szpiegowską i dywersyjną przeciwko władzy ludowej — demokracji w Republice Czechosłowackiej, w charakterze agentów Watykanu. Na ławie oskarżonych zasiadło m. in. trzech księży, zajmujących w hierarchii katolickiej wysokie stanowiska, odpowiadające godności biskupa. Są to: prowincjał Zakonu Jezuitów w Czechosłowacji — Frantisek Silhan oraz opaci klasztorów OO. Premonstratów — ks. Augustin Machalka i ks. Bohumil Vit Tajovsky. Pozostali oskarżeni należą do różnych zakonów katolickich.

Akt oskarżenia wymienia m. in. następujące fakty, ustalone w toku śledztwa: Osk. Mastilka, absolwent Watykańskiego Instytutu Wschodniego w Rzymie, skierował kadry szpiegów przeciwko ZSRR. Został on skierowany w 1944 r. do Słowacji, gdzie przedostał się do oddziałów partyzanckich i uprawiał szpiegostwo na rzecz Watykanu, a później dostarczał swym mocodawcom informacje o armii radzieckiej. Inni oskarżeni, franciszkanin ks. Józef Urban był podczas okupacji agentem gestapo.

„brakiem zlej woli“. Zeznają oni, że działali w myśl instrukcji arcybiskupa pa praskiego Berana. Po odczytaniu aktu oskarżenia, sąd rozpoczął przesłuchiwanie oskarżonych. Pierwszy zeznał ks. Augustin Machalka, który szczegółowo opowiedział o swej zbrodniczej działalności. Z zeznań oskarżonego wynika m. in., że spiskując przeciwko państwu czechosłowackiemu liczył on na wybuch wojny — w maju 1949 roku.

Opat ks. Tajovsky przyznał, że jako kaznodzieja występował wrogu przeciwko ustrojowi ludowo-demokratycznemu. Oskarżony kierował sie instrukcjami radia watykańskiego. W czasie pobytu w Rzymie oskarżony zdradził wiele ważnych tajemnic państwowych. Rozprawa trwa.

Według zarządzenia Rządu Ludowego administracja każdego przedsiębiorstwa przeznacza dla związków zawodowych 1,5 proc. ogólnej sumy zarobkowej na fundusz kulturalny. Związki zawodowe organizują sieć ogólnokształcących szkół i kursów. W połowie 1949 roku związek zawodowy w Mandżurii zorganizowały 998 szkół, do których uczęszczało ponad 300 tysięcy robotników.

Kończącą część artykułu autor poświęca omówieniu polityki zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej, której podstawową zasadą jest przyjaźń i współpraca Republiki ze wszystkimi pokoj miłującymi państwami świata, a przede wszystkim ze Związkiem Radzieckim i z krajami demokracji ludowych. „Zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach — kończy autor — wzmocnienie młodej Republiki Chińskiej było drugoczęściwym ciosem dla amerykańskiego imperializmu na Dalekim Wschodzie“.

Pogadanki radiowe o statucie PZPR

Wydział Szkolenia Partyjnego KC PZPR zawiadania, że począwszy od wtorku, 4 kwietnia 1950 r. rozpocznie się cykl pogadań radiowych o Statucie PZPR. Pogadanki stanowią materiał pomocniczy dla uczestników kursów partyjnych i stopnia mięście i na wsi.

Statutem PZPR, o sposobie przyjmowania do Partii, o kandydatach do Partii, o składkach partyjnych, 4) o dyscyplinie partyjnej, 5) 6) o centralizmie demokratycznym, demokracji wewnątrz partyjnej, samokrytyce i krytyce, 7) o budowie organizacyjnej Partii, władzach partyjnych i sposobie ich wybierania, 8) Podstawowa Organizacja Partyjna, o zebraniach podstawowej organizacji, 9) Podstawowa Organizacja Partyjna w zakładzie produkcyjnym, jej zadania i usprawnienia, organizacje oddziałowe i grupy partyjne, 10) więć Partii z masami, kierownictwo partyjne, praca Rad Narodowych i organizacji społecznych.

Ważnym elementem dla amerykańskiego imperializmu na Dalekim Wschodzie jest zwycięstwo rewolucji ludowej w Chinach ma olbrzymi wpływ na wzrost ruchów narodo-wo-wyzwoleńczych w krajach kolonialnych i zależnych. Udziałe narody Azji widzą w zwycięstwie ludu chińskiego przykład dla siebie i z tego zwycięstwa czerpią natchnienie dla swej własnej walki wyzwolenczej.

Delegacja związkowców chińskich przybędzie do Polski

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że Ogólna Chińska Federacja Pracy (centralna organizacja związkowa) postanowiła wysłać swych delegatów na obchód dnia 1 Maja w Polsce

Nowa Jakutia

MOSKWA (AR) Deputowany do Rady Najwyższej ZSRR, W. Protodjakonow, zamieścił na łamach „Izwestii“ artykuł o temat przeobrażeń, które nastąpiły w Kraju Jakutów.

W r. 1917 istniało w Jakutii zaledwie około setki kartowatych, na wópt chałupniczych przedsiębiorstw. W następnych kilku latach powstało tu ponad tysiąc przedsiębiorstw przemysłowych zatrudniających dziesiątki tysięcy wykwalifikowanych robotników.

Stworzenie przemysłu socjalistycznego i zwycięstwo ustroju kolchozowego wpłynęło radykalnie na poziom życia Jakutów.

W Jakutii czynnych jest obecnie 600 szkół, w tej liczbie 15 średnich szkół zawodowych, w których kształcą się przyszli nauczyciele, agronomowie, górnicy, personel administracyjny.

Watykan podzielił role

Akt oskarżenia podkreśla, że Watykan, po okresie współpracy z hitlerem, przeszedł na ścisłą współpracę z USA. Plan Watykanu zmierzający do utworzenia „federacji średnio-europejskiej“ pod berłem Habsburgów.

Szczególnie ważną rolę w tej akcji odgrywać miały zakony w Czechosłowacji. Redemptoryści czescy mieli zwalczać wpływy socjalistyczne wśród młodzieży, franciszkanie — sabotować przebudowę gospodarki rolnej, dominikanie — czuwać nad antypaństwową polityką hierarchii kościelnej, Zakonowi premonstratów przypadała rola przygotowywania powstania zbrojnego przeciwko Czechosłowackiej Republice Ludowej.

Lista przestępstw obejmuje m. in. ukrywanie broni w klatkach, kolportaż ulotek antypaństwowych, podburzanie wiernych przeciwko państwu, przekazywanie Watykanowi poufnych informacji, gromadzenie walut obcych i koczowniczość, finansowanie akcji antypaństwowej,

Współpraca przezszych agronomów ze spółdzielniami produkcyjnymi

W szeregu liceów rolniczych województwa łódzkiego, aktywnie działający ZMP zorganizował zespoły łączności ze spółdzielniami produkcyjnymi.

Zespoły te utrzymują ścisły kontakt z miejscowymi spółdzielniami produkcyjnymi, udzielając im pomocy fachowej, w zakresie racjonalnej uprawy ziemi i stosowania nowoczesnych metod hodowli oraz wspólnie z chłopami opracowują plodozmian.

Najbardziej aktywne zespoły posiadają licea rolnicze w Borkowicach, pow. kutnowskiego, w Czarnocinie, pow. łódzkiego, w Widzewie, pow. łaskiego i Dąbrowie Zduńskiej, pow. łowickiego.

M. in. zespół borkowski otoczył opieką spółdzielców z Konar, pow. kutnowskiego, udzielając im stałej pomocy w tegorocznej akcji siewnej. Uczniowie pomagają chłopom w zakładaniu planacji roślin przemysłowych i w rzywników, stosując najnowsze zdobycze agrotechniki.

Rośnie ilość zelektryfikowanych wsi

W drugiej połowie marca b. r. w woj. łódzkim zelektryfikowano 12 wsi. Światło elektryczne otrzymały gromady wiejskie, położone w powiatach: łaskim, piotrowskim, brzezińskim, łęczyckim i łódzkim.

Termin wykonania robót elektryfikacyjnych został skrócony o 2 tygodnie, dzięki podjęciu przez бригады monterów długofalowych zobowiązań produkcyjnych i szerokiemu stosowaniu pomysłów racjonalizatorskich.

Plan elektryfikacji wsi na rok 1950 przewiduje m. in. zelektryfikowanie 25 spółdzielni produkcyjnych i 5 państwowych ośrodków maszynowych.

Robotnicy rolni uczą się języka rosyjskiego

Od szeregu miesięcy Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej prowadzi w woj. łódzkim kursy języka rosyjskiego.

Obecnie w województwie istnieje 48 kursów języka rosyjskiego, z których korzysta ponad 1.700 osób. Szczególnie wielką popularnością cieszą się kursy języka rosyjskiego wśród robotników, za trudnionych w Państwowych Gospodarstwach Rolnych i ośrodkach maszynowych.

Doroczne konferencje TPPR odbywają się w województwie

Członkowie TPPR obradowali w Zgierzu

Niedziela ubiegłego tygodnia była dniem pamiętnym dla działaczy ziemskiej organizacji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, gdyż w dniu tym odbyła się konferencja delegatów Kół TPPR, dla dokonania wyboru nowego władz Zarządu Oddziału.

Budynki Związków Zawodowych, w którym odbywała się konferencja, był odświętnie udekorowany flagami czerwonymi i biało-czerwonymi.

Wnętrze udekorowano czerwienią.

Konferencję zajął prezes Oddziału, ob. prof. Ciuk, oddając przewodnictwo nad obradami ob. Brzezińskiemu. Po powitaniach i referacie politycznym, ogłoszonym przez delegata okręgu, ob. Piwowarskiego, jak i po złożeniu

Co daje pracownikom rolnym nowy układ zbiorowy

1 kwietnia br. wszedł w życie nowy układ zbiorowy dla robotników i pracowników rolnych, zawarty między Zarządem Głównym Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych RP, a Centralnym Zarządem Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Nowy układ zbiorowy wprowadza szereg zasadniczych zmian w umowianiu dotychczasowych warunków pracy i płacy robotników rolnych.

Dotychczasowe układy zbiorowe nie zdołały usunąć wszystkich naleciałości i przeżytków z czasów obszarowych, sprzecznych z rolą klasy robotniczej w Polsce Ludowej. Istnienie tych przeżytków stanowiło często dla robotników i pracowników rolnych hańbę w ich walce o zwiększenie wydajności pracy i podniesienie rentowności Państwowych Gospodarstw Rolnych.

System płacy, oparty na naturalnych podziałach pracowników według obszarowych kategorii (np. ordynariusz, luzak, rzadca itd.), różna płaca dla mężczyzn, kobiet i młodocianych, nieobjęcie normami szeregu prac — były głównymi przeszkodami w dalszym podwyższeniu wydajności i jakości pracy. Było to również przyczyną dysproporcji, istniejących w placach, których wysokość ulegała zmianom często nie od faktycznie wykonywanej przez robotnika pracy, lecz od tego, czy należał się on formale, luzakiem itd.

Nowy układ pracy znosi całkowicie dotychczasową nomenklaturę zawodową w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, stanowiącą przeżytek czasów dworskich, wprowadzając na ich miejsce nazwy, pochodzące od faktycznie wykonywanej pracy, np. stajenny, oborowy, kierownik gospodarstwa itd.

Układ wprowadza nowy system płac — wyłącznie gotówkowych, zarówno dla pracowników fizycznych jak i dla umysłowych. Jednocześnie gwarantuje robotni-

kom i pracownikom dotychczasowe świadczenia, jak: mieszkanie, pomieszczenie i pasza dla bydła, działki pod ziemniaki, opał oraz zaopatrzenie w naturalia. Za świadczenia te robotnicy będą płacić według ustalonych cen — ze swych zarobków gotówkowych, opartych na nowych zasadach.

Układ likwiduje dotychczasowy nieuczyniowy podział robotników i pracowników na kategorie, wprowadzając zaszerogowanie do odpowiednich grup, w zależności od kwalifikacji i istotnie wykonywanych funkcji. Dla każdej pracy ustalone są szczegółowe normy, dzięki czemu płace uzależniono od faktycznie wykonanej pracy. I tak np. wynagrodzenie traktorzysty, poza stałym uposażeniem miesięcznym, przewiduje opłatę za każdy hektar orki średniej, a ponadto premie za przekroczenie

przeciętnej normy dziennej i rocznej. Premiowanie innych pracowników również uzależnione jest od wykonania i przekroczenia planów. W ten sposób robotnik bez względu na wiek i płeć, otrzymuje odpowiednią płacę, uzależnioną od wykonanej pracy i od spełnianej funkcji, co znacznie zwiększa odpowiedzialność za powierzony dział pracy.

Nowy układ ustala granicę maksymalnego czasu pracy w rolnictwie w ciągu dnia oraz zrównuje je robotnika rolnego z przemysłowcem w zakresie zasiłków rodzinnych.

W związku z wprowadzeniem nowego układu zbiorowego wielka rola w tym okresie przypada radom zakładowym, które powinny zwrócić szczególną uwagę na właściwe zaszerogowanie robotników. Bardzo ważnym zadaniem rad jest również dokładne zapoznanie robotników z nową ta-
bełą norm oraz z systemem wynagradzania i premiowania.

Przytaczamy poniżej tekst zaobowiązania długofalowego Jana Stasiaka, ZMP-owca, tkacza z Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 30 w Zgierzu.

„Ja, ZMP-owiec Stasiak Jan, tkacz na dwóch angielskich, zatrudniony w PZPW Nr 30 w Zgierzu, rozumiejąc doniosłą rolę apelu tow. Markiewki — zobowiązuje się podnieść bazę akordową o 4 procent, produkować 100 procent materiału I gatunku, zmniejszyć o 1 procent ilości odpadków i świecić przykładem w punktualnym przychodzeniu do pracy.

Wzywam wszystkich ZMP-ów, pracujących w zakładach przemysłu wełnianego w Zgierzu do współzawodniczenia ze mną, gdyż tym sposobem my, młodzi, przy spieszymy budowę ustroju socjalistycznego“.

Wzywam wszystkich do współzawodniczenia pisać ZMP-owiec Stasiak

Przytaczamy poniżej tekst zaobowiązania długofalowego Jana Stasiaka, ZMP-owca, tkacza z Państwowych Zakładów Przemysłu Wełnianego Nr 30 w Zgierzu.

„Ja, ZMP-owiec Stasiak Jan, tkacz na dwóch angielskich, zatrudniony w PZPW Nr 30 w Zgierzu, rozumiejąc doniosłą rolę apelu tow. Markiewki — zobowiązuje się podnieść bazę akordową o 4 procent, produkować 100 procent materiału I gatunku, zmniejszyć o 1 procent ilości odpadków i świecić przykładem w punktualnym przychodzeniu do pracy.

Wzywam wszystkich ZMP-ów, pracujących w zakładach przemysłu wełnianego w Zgierzu do współzawodniczenia ze mną, gdyż tym sposobem my, młodzi, przy spieszymy budowę ustroju socjalistycznego“.

Młodzież staje do współzawodniczenia w pracy społecznej

Mimo, że Międzynarodowy Tydzień SFMD już się skończył, młodzież powiatu koneckiego wciąż podejmuje nowe zobowiązania i czyni, solidaryzując się z młodzieżą z postępową całego świata. I tak młodzież ZMP-owska koła Nadziejów i koła Błotnicy powiatu koneckiego na zebraniach w dniu 26. 3. 50 r. zobowiązała się:

Wybudować boisko sportowe. Zwiększyć ilość członków koła, przyczynić się do radiofonizacji wsi. Podnieść dyscyplinę organizacyjną, zorganizować kursy szkolenia ideologicznego. Wysadzić 200 mtr. drogi drzewkami, rozpowszechnić akcję sportową wśród członków. Wprowadzić współzawodniczenie w pracy społecznej.

E. D.

Pierwsza Powiatowa Szkoła Partyjna powstała w Kutnie

Idąc od strony toru kolejowego, w górę, w kierunku Parku Ludowego, już z daleka widać za żelazną bramą parku biały pałac. Pałac i park oraz rozległe pola, przylegające do parku, należały przed wojną do jednego z obszarów kutnowskich.

Dziś ziemię rozparcelowano pomiędzy mało i bezrolnych chłopów, park oddano do użytku społeczeństwa, natomiast w pałacu otwarto partyjną szkołę dla aktywistów terenowych.

Szkoła ma charakter między powiatowy i służyć będzie do podnoszenia poziomu ideologicznego i intelektualnego chłopów — aktywistów z powiatów: kutnowskiego, łowickiego, skierniewickiego i łęczyckiego.

Uroczyste otwarcie pierwszego kursu aktywu wiejskiego odbyło się w piątek 30 w Kutnie.

Na kurs przybyło 50 towarzyszek i towarzyszy, którzy pra-

gnę pogłębiać swą wiedzę. Każdorazowe szkolenie trwać będzie sześć tygodni i przeskoli około 50 aktywistów w każdym turnusie.

W otwarciu kursu wzięli udział: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, tow. Witold Sienkiewicz, sekretarz Komitetu Powiatowego w Kutnie, tow. Olczak oraz przedstawiciele nauczycielstwa i władz miejskich.

„Utworzenie pierwszej powiatowej szkoły partyjnej w naszym województwie dla aktywistów terenowych, jest realizowaniem wytycznych i zadań, jakie postawiło III Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii — powiedział tow. Sienkiewicz. — Nauki Marksa, Lenina, Stalina i Historia WKP(b), będą dla was drogową

zakończoną na początku czwartego kwartału bieżącego roku. Należy również zaznaczyć, że dwie studnie artezyjskie, znajdujące się w Kutnie w zupełności wystarczą na to, by dostarczyć wody mieszkańcom całego miasta.

Materiał niezbędny do budowy wodociągów został już w 65 procentach przygotowany.

W latach następnych kontynuowana będzie rozbudowa sieci wodociągowej na terenie wszystkich dzielnic Kutna, jak również dołączone będą poszczególne domy do sieci.

Kutno otrzyma wodociągi

Już za kilka dni Zarząd Miejski w Kutnie przystępuje do budowy wodociągów.

Pierwszym stadium prac będzie wybudowanie stacji pomp przy dwóch artezyjskich studniach, które będą zaopatrywać miasto w wodę. W roku bieżącym rozbudowa wodociągów ograniczy się tylko do wybudowania głównej sieci.

Zarząd Miejski kładzie szczególny nacisk na rozbudowę sieci wodociągowej w dzielnicach, za mieszkalnych przez robotników.

Według planów pierwsza faza budowy wodociągów winna być

zakończona na początku czwartego kwartału bieżącego roku.

Należy również zaznaczyć, że dwie studnie artezyjskie, znajdujące się w Kutnie w zupełności wystarczą na to, by dostarczyć wody mieszkańcom całego miasta.

Materiał niezbędny do budowy wodociągów został już w 65 procentach przygotowany.

W latach następnych kontynuowana będzie rozbudowa sieci wodociągowej na terenie wszystkich dzielnic Kutna, jak również dołączone będą poszczególne domy do sieci.

(h)

Zespoły miczurinowskie powstają w szkołach rolniczych

Uczniowie 12 licealnych szkół rolniczych woj. łódzkiego zorganizowali zespoły miczurinowskie. Zespoły te zapoznają się wszechstronnie ze zdobyciami agrobiologii radzieckiej, jak również same dokonują ciekawych doświadczeń, opartych na naukowych podstawach szkoły Miczurina—Lysenki.

M. in. zespół miczurinowski w Białej Rawskiej, pow. rawsko-mazowieckiego posiada już poważne osiągnięcia w przeszczipianiu drzew owocowych letnich na odmiany zimowe. Ogółem wyhod-

wano w ten sposób 42 odmiany jabłoni i grusz, spośród jabłoni karłowatych, które charakteryzują się wysoką odpornością na mrozy. Waga poszczególnych owoców, zebranych z tych drzew, dochodzi do 300 gramów.

Dużym osiągnięciem zespołu miczurinowskiego w Białej Rawskiej jest uprawa specjalnych gatunków buraka cukrowego i ziemniaków. Poletka doświadczalne szkoły wydały w r. ub. z hektara 520 q buraków i przeszło 300 q ziemniaków.

(h)

Nasi korespondenci piszą

Gromada Kozia Wola zlikwidowała analfabetyzm

W dniu 29 marca 1950 r. gromada Kozia Wola gminy Duraczów powiatu koneckiego przeżyła niecodzienną uroczystość. W pięknie przyozdobionym budynku szkolnym złożyło przed Społeczną Komisją Egzaminacyjną egzamin

31 uczestników dwóch kursów początkowego nauczania. Przebieg egzaminu był dowodem wkładu pracy uczestników kursu i miejscowego nauczycielstwa, gdyż wszyscy uczestnicy złożyli egzamin z wynikiem bądź bardzo dobrym lub dobrym. Należy podkreślić, że w uroczystości wzięła udział cała ludność miejscowa, ciesząc się, że w ich gromadzie zlikwidowano całkowicie analfabetyzm.

W uroczystości tej wzięł udział wicestarosta z Kosińskich i podinspektor szkolny do walki z analfabetyzmem. Absolwenci na ręce ob. starosty złożyli podziękowanie za umożliwienie im nauki i wyrazili chęć dalszego kształcenia się, aby swą wiedzę i zdolności zużytkować dla dobra i budowy lepszego i szczęśliwszej Polski Ludowej.

Miłą uroczystość zakończono rozdaniem nagród książkowych i wspólną herbatką. Uroczystość ta pozostanie na długo w pamięci mieszkańców gromady Kozia Wola.

Dąbrowski E.
Korespondent „Głosu“

sprawozdań przystąpiono do dyskusji nad dotychczasową działalnością Zarządu za okres 1949 — 50. W dyskusji wskazano na niedociągnięcia i podkreślono wiele cech dodatnich w pracy Zarządu m. in. na stały wzrost organizacji, która już liczy 4.800 członków. Dalsza dyskusja nacechowana była troską o rozwinięcie pracy na wsi i otoczenie pomocą świetlic robotniczych i szkolnych.

Zwracano uwagę na konieczność zwiększenia działalności kolportażowej wydawnictw radzieckich.

Konferencja TPPR wybrała nowy Zarząd, w skład którego weszli przedstawiciele wszystkich organizacji społecznych i Zw. Zawodowych.

T. Ratajczyk

Walny Zjazd Oddziału TPPR w Koluszkach

W dniu 30 marca b. r. w Koluszkach odbyło się pierwsze Walne Zebranie Delegatów Kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Liczenie zebranych delegatów kół powitała przewodnicząca Zarządu Oddziału TPPR, ob. Nadolska, po czym ob. Żezmer, delegat Okręgu TPPR w Łodzi wygłosił referat o przyjaźni polsko-radzieckiej.

Sprawozdanie z działalności Zarządu Oddziału TPPR zdała przewodnicząca ob. Nadolska. W Koluszkach w ubiegłym roku ist-

niało tylko jedno koło TPPR, a obecnie został już stworzony oddział z 32 kołami, liczącymi 2.450 członków. Koła te brały czynny udział w obchodzie rocznicy Rewolucji Październikowej i w Mięsiu Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W wyniku przeprowadzonych wyborów, do nowego Zarządu weszli ob. Bilski, Krych, Nadolska, Lasoń i Giska. Wybrani członkowie zarządu przystąpiłi do robót i usprawnić pracę TPPR w Koluszkach.

Bilski
korespondent „Głosu“

S. Dikowski

Koniec „Sago-Maru“

Pierwsiastki kwadratowe wyciągał szybciej, aniżeli felczer wioskowy wyrwał zęby. Oczywiście, że trudno w to uwierzyć, ale sam widziałem, jak Sackow, otrzymawszy przepustkę na miasto, szedł do miejscowego parku, kładł się na trawie i zaczynał rozgryzać zadania niczym cedrowe orzeszki. Uśmiechał się przy tym i miaskał wargami.

Doszło do tego, że Sackow przyniósł do kabiny i powiesił obok portretu komisarza ludowego jakiegoś Greka z pustymi oczodołami brodą karbowaną, niczym sierść jagnięcia. Gdy zwróciłem mu uwagę na nieodpowiednie sąsiedztwo, machnął ręką i powiedział:

— Nie udawajcie głupiego, Oleszczuk. Nie widzieliście nigdy Pitagorasa, czy co?

Nie widzieliśmy jeszcze wówczas, że Sackow przygotowuje się do wyższej uczelni i dźwiactwa maszynisty wprawiały nas w zdumienie.

Sukcesy Sackowa w dziedzinie matematyki nie miały oczywiście nic wspólnego z pracą kutna. Jeśli udawało się nam złapać i holować drapieżną skunę japońską, która obżarła się rybą, niczym wąż, to nasz sukces wcale nie zależał od tego, że ma-

szynista umie rozwiązywać równania. Z każdą nową wyprawą coraz bardziej dawała nam się we znaki powolność kutra.

W owym roku patrolowaliśmy strefę na wybrzeżu zachodnim, ciągnącą się na trzy mile, dokąd szczególnie często lubili zaglądać japońscy drapieżcy-rybacy. Morze jest tam ponure, mętne, ale urodzajne, jak nigdzie na świecie.

Były tutaj wieloryby pasiate, kraby metrowej długości, kaszaloty z rybimi ogonami i mordami hipopotama, fladry wielkości koła od wozu, toniące na słońcu tuście śledzie, brzuchate watusze, stynka, która pachniała na powietrzu ogórkami, jeże morskie, ryba-diabeł, czernice, ośmiornice, lwy morskie; wyjące na skałach przyładka Szypuńskiego, bobry, koty morskie, fok — słowem, wszystko, co oddycha, nurkuje, pływa, pełza w słonej wodzie.

Nie wymienię ryby czerwonej i jej krewniaków — rozmaitych gatunków łososi, lecz o łososiach opowiem specjalnie... Ryba ta składa ikrę jedynie raz w życiu i obowiązkowo w tej rzeczce, w której składała ikrę jej przodkowie. Rokrocznie od połowy lipca, zwarte masy łososi płyną ku słodkiej wodzie. Jeżeli rzeka stała się płytka, pełna, jeśli w poprzek drogi leży w rzeczce drzewo, lub kamień, przeskakują.

Kamczatka staje się w tym okresie nad wyraz ożywiona. Każdy, kto umie odróżnić fladę od łososia, wkłada buty gumowe i lezie do wody na spotkanie łososi.

d. c. n.

Wyniki I ligi

Gwardia (Kraków) — Ruch (Chorzów) 3:1 (2:1).
Legia — Garbarnia 2:2 (1:1)
Warta — Polonia (Warszawa) 0:1 (0:1)
AKS — Cracovia 1:1 (0:0)
LKS Wł. — Górnik (Radlin) 2:0 (2:0)
Kolejarz (Poznań) — Górnik (Szombierki) 2:1 (1:1).

TABELKA I LIGI

1. Garbarnia	3	5	8:4
2. Gwardia	3	4	6:3
3. LKS Wł.	3	4	4:2
4. Górnik (Szom.)	3	4	6:4
5. Górnik (Rad.)	3	3	4:3
6. Ogn. Crac.	3	3	3:3
7. Kol. Polonia	3	3	3:4
8. Legia	3	3	4:6
9. Kol. Poznań	3	3	4:6
10. Ruch	3	2	4:6
11. A. K. S.	3	2	3:5
12. Warta	3	0	1:4

Druga liga

WSCHÓD.			
Tarnovia — Włókniarz (Częstochowa) 5:0 (4:0)			
Związkowiec (Częstochowa) — Stal (Lipiny) 2:1 (0:1)			
Związkowiec (Chelmek) — Lublinianka 6:0 (2:0)			
Związkowiec (Przemysł) — Kolejarz (Przemysł) 0:0			
Stal (Katowice) — Polonia (Bytom) 1:2 (0:0)			
ZACHÓD.			
Lechia (Gdańsk) — Kolejarz (Ostrów) 3:1 (1:0)			
Kolejarz (Toruń) — Widzew 2:0 (1:0)			
Bura (Chodaków) — Związkowiec (Radom) 3:0 (2:0)			
Polonia (Swinica) — Kolejarz (Bydgoszcz) 0:1 (0:0)			
Stal (Sosnowiec) — Gwardia (Szczecin) 1:1 (0:0)			

TABELA II LIGI

GRUPA ZACHODNIA			
Kolejarz Bydż.	3	6	7:1
Stal Sosnowiec	3	5	7:3
Gwardia Szczecin	3	4	10:7
Włókniarz Chodak.	3	4	7:5
Kolejarz Toruń	3	4	4:2
Związkowiec Rad.	3	4	5:8
Budowlani Lechia	3	3	8:7
Widzew Łódź	3	0	4:10
Kolejarz Ostrów	3	0	3:7
Budowlani Swidn.	3	0	1:8
GRUPA WSCHODNIA			
Ogniwo Tarnovia	3	5	8:1
Ogniwo Bytom	3	5	4:2
Związkowiec Chelm.	3	5	11:4
Związkowiec Częst.	3	5	7:4
Stal Katowice	3	4	11:4
Związkowiec Przem.	3	3	2:2
Stal Lipiny	3	1	5:7
Włókniarz Częst.	3	1	2:13
Kolejarz Przem.	3	1	1:5
Lublinianka	3	0	3:12

Liga koszykowa

Spójnia (Gdańsk) — Stal (Świętochłowice) 69:47.
Gwardia (Kraków) — AZS (Kraków) 74:36.
Ogniwo (Kraków) — Spójnia (Gdańsk) 36:38.
AZS (Warszawa) — Spójnia (Łódź) 55:44.

ZE SPORTU

Górnik (Radlin) — Ł.K.S. Włókniarz 0:2 (0:2)

Zwycięstwo nad Wisłą nie było przypadkowe! Baran najlepszym graczem na boisku

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Górnik (Radlin)** — Budny, Pytlík, Bober, Zdrzałek, Grzegorzczak, Kurcja, Zauer, Franke, Szlegier, Ważecha, Dybala. **Ł.K.S. Włókniarz** — Styczyński, Włodarczyk, Łuc, Miller, Urban, Rączko, Hogendorf, Patkolo, Baran, Olejniczak, Koźmiński.

Zdania co do wyniku meczu, wśród 20-tysięcznej rzeszy widzów, która szalenie zapelniała boisko włókniarzy, były podzielone. Państwo co prawda nie spodziankę z ubiegłej niedzieli, jaka było zwycięstwo ŁKS — Włókniarz nad „Wisłą”, ale przypisywano je raczej szczęściu. Nie pomogło nawet ukazanie się na boisku po długiej przerwie Patkolo. Ale wystarczył pierwszy kwadrans gry, aby rozwiać wszelkie wątpliwości. Goście okazali się zespołem bojowym, to prawda, ale na tym też kończyły się ich umiejętności.

Gospodarze, za wyjątkiem kilkunastu minut w drugiej połowie gry, przeważali cały czas. Akcje ich były znacznie lepiej przemyślane i stwarzały wiele niebezpiecznych, choć nie zawsze wykorzystanych, sytuacji pod bramką przeciwnika. Również i linie defensywne dobrze współpracowały z piątką ataku, czego, niestety, nie można powiedzieć o gościach.

Wspólnym mankamentem obu drużyn był brak strzelców — nie licząc Barana zdobywcy obu bramek. W drużynie ŁKS — Włókniarza uwidoczniło się to szczególnie w drugiej połowie gry, kiedy to kilka zdawało by się murawianych sytuacji zostało niewykorzystanych.

Z piątki ataku łodzian najlepszy bezspornie był Baran, którego 2 bramki strzelona pod trudnym kątem była „majstersztykiem” kunsztu piłkarskiego. Rezerwa wypadła znacznie słabiej. Patkolo miał doskonałe zagrania znanionujące piłkarza wysokiej klasy, ale brak mu stanowczo szybkości i przebiegłości. Wyczuwano się u niego coś w rodzaju lęku przed zdecydowanym, ostrym wkroczeniem w akcję. Na szybkości stracił również Hogendorf, a jego raidey, tym razem w poprzek boiska, nie wiele wniosły do gry. Olejniczak jeszcze raz dowiódł, że wstawienie go do pierwszej drużyny było słuszne, chociaż w drugiej połowie opadł nieco z sił. Koźmiński zdradza wyraźne tendencje do nieczystej gry i musi od tego odwyknąć, poza tym brak mu szybkości. W pomocy najlepszym był Urban — szybki, pracowity, nie rezygnował z żadnej piłki. Z obronców lepszy Włodarczyk, chociaż Dybala był dla niego trudnym przeciwnikiem. Styczyńskiego cechuje to sa-

mo co i Szczerzyńskiego — brak zdecydowanego wkroczenia do akcji i nerwowości, która przy lepszym ataku przeciwnika mogła zakończyć się nie jednym goalem.

Górnik (Radlin) jako zespół wypadł nieco słabiej od łodzian. Ktoś trafnie porównał ich z drużyną Wisły, z tą różnicą, że strzały tamtych przechodziły o centymetry nad poprzeczką, czy kolo słupków, a górników w odległości kilku metrów.

Końcówce 30 minut gry należało niepodzielnie do włókniarzy. Bramkarz Budny bronił bardzo dobrze i nie ponosił winy za żadną z puszczonych bramek. Na wyróżnienie z drużyny Górnik zasługują lewoskrzydłowy Dybala i Pytlík w obronie.

PRZEBIEG GRY

Gra z miejsca żywa i piłka raz po raz przenosi się z jednej połowy boiska na drugą. W 7 min. ostry strzał na bramkę ŁKS-Włókniarza przechodzi nad poprzeczką. Znowu kilka niebezpiecznych sytuacji podbramkowych, a w 13 min. Baran nie wykrzystuje rzutu wolnego. W 25 min. Baran w połowie boiska otrzymuje piłkę od Hogendorfa, idzie z nią do przodu, mijając atakujących go obrońców i pięknym strzałem w prawie 20 metrów zdobywa prowadzenie. W 42 minucie tenże sam gracz otrzymuje znowu piłkę od Hogendorfa i strzela nie do obrony pod poprzeczkę. Po przerwie ostry strzał Barana broni w 7 minucie bardzo przytomnie Budny. Następuje pewien okres przewagi Górnik, ale nie potrafi on wykorzystać kilka doskonałych sytuacji podbramkowych. Do głosu dochodzi znowu ŁKS — Włókniarz i atak jego raz po raz gości na polu karnym przeciwnika. W 40 min. Baran przyjmuje daleko wysuniętą piłkę jest sam na sam z bramkarzem, strzela... i piłka przechodzi o metr od słupka. Pomimo przewagi gospodarzy wynik z pierwszej połowy utrzymuje się bez zmian do końca meczu. Sędziował ob. Fronczyk z Krakowa.

Lekkoatleci łódzcy wybrali nowy Zarząd

W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zgromadzenie ŁOZLA. Obradom przewodniczył przedstawiciel WKWP ob. Okoński. Okręg łódzki posiada 13 klubów, które prowadzą sekcje lekkoatletyczne, jednak w roku bieżącym liczbą ta wzrosła nieproporcjonalnie, gdyż każdy klub będzie obowiązywał posiadac sekcje lekkoatletycznej. Zebranie miało przebieg poważny. Radzono, jak spourodzić lekkoatletykę. Poza tym dowiedzieliśmy się, że w dniu Święta Pracy w ramach zakończenia etapu wysiłku kolonijarskiego Warszawa-Praga odbędzie się na stadionie ŁKS Włókniarza dwugodzinna impreza lekkoatletyczna. W której udział obok najlepszych zawodników łódzkich weźmie Stawczyk, a możliwe, że i Łomowski lub Adamczyk. Kluby zobowiązały się do organizowania częstych imprez z uwzględnieniem takich konkurencji, jak płotki dla spopularyzowania tej konkurencji. W roku 1950 kluby muszą organizować wiele imprez. Współpraca między klubami musi być lepsza, a przede wszystkim harmonijna. Powołano zarząd, również w tym roku kadra reprezentacyjna. Jak to od dłuższego czasu praktykuje się w innych związkach sportowych.

Po odczytaniu nazwisk kandydatów do nowego Zarządu każdy z nich składał zobowiązanie, że będzie pracował dobrze dla rozwoju lekkoatletyki. Jeden z kandydatów (inż. Wołański) zaapelował do przyszłego zarządu, aby pracował z entuzjazmem, a lekka atletyka wejdzie w okrąg łódzki na właściwe i dobre tory. Prezesem został wybrany red. Szumlewski, który funkcję tę pełni od przeszło 20 lat. Wiceprezesem została przedstawicielka ZMP znana zawodniczka Głazewska (sprawy ideowe — wychowawcze). Poza tym zostali wybrani: inż. Wołański, Głowacki oraz Zwinnogrodzki (AZS), Świąteczak, Nowak Henryk, Gromadka (Legia), Dzieńdzic (Gwardia), Orlička (Kuratorium), Starosta i Maciejczyk (ŁKS Włókniarz), Kaźmiński, Lis (Związkowiec), Andrzejewski (Widzew), Wroblewski, Rajtar — (Boruta), Skrobiszewski, Komisja rewizyjna.

Biegi na przełaj w Ł.K.S. „Widzew”

W sobotę odbyły się biegi na przełaj, organizowane przez Widzew. W konkurencji seniorów na dystansie około 5000 mtr. startowało 13 zawodników. Pierwszy był Kowalski z Chemii w czasie 20:49.8 przed Nowakiem z ŁKS Włókniarza w czasie 20:56.8 i Janią ŁKS Włókniarz w czasie 21 m. 19 sek.

W konkurencji juniorów na dystansie 2000 mtr. startowało 7 zawodników. Pierwszy przybył Kusztalak ze Spójni w czasie 8:02.2 przed Abramczykiem z ŁKS Włókniarza w czasie 8:04.2 i Diehlem z ŁKS Włókniarza. Czwartym z Widzewa był Andrzejewski.

W konkurencji kobiet na dystansie około 1000 mtr. startowało 5 zawodniczek. Pierwszą była Patora ze Spójni w czasie 4:41.3 przed Słazką z Widzewa w czasie 5:01.6, Łaczynska ze Spójni w czasie 5:02.8 oraz Gadomska z Widzewa.

W niedzielę w hali zmięszczenia sportowego Włókniarz odbył się mecz o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Legia łódzka miała za przeciwnika Włókniarza z Tomaszowa, którego pokonała w stosunku 11:5.

Legia (Sieradz) wygrywa 9:7

W dniu wczorajszym odbył się mecz bokserski klasy B między Legią (Sieradz) a Gwardią (Piotrków), w którym Legia zwyciężyła Gwardię (Piotrków) w stosunku 9:7.

Łódzka Legia pokonała Włókniarza z Tomaszowa

W niedzielę w hali zmięszczenia sportowego Włókniarz odbył się mecz o drużynowe mistrzostwo klasy B w boksie. Legia łódzka miała za przeciwnika Włókniarza z Tomaszowa, którego pokonała w stosunku 11:5.

Co usłyszymy przez radio

11.57 Sygnał czasu i hejnał.	
12.04 Dziennik południowy. 13.30 Koncert w wyk. zespołu instrument.	
GŁOS	
Organ Łódzkiego Komitetu i Włókniarskiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej	
Redaktor naczelny: 216-14	
Zastępca red. naczelnego: 216-22	
Sekretarz odpowiedzialny: 216-25	
Dział prasy: 216-19	
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 216-40	
Dział mutacji: 216-23	
Dział miejsc i sportowy: 216-21	
Dział ekonomiczny: 216-11	
Dział rolny: 216-21	
Redakcja nocna: 172-31	
Kolejność	
Łódź, Piotrkowska 78, tel. 232-22	
Administracja: 232-42	
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 154a, tel. 111-56 i 114-75	
Wydawca RSW „Prasa”	
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 55, III-cie piętro.	
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 236-42.	
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8633.	

Migawki ze stadionu Ł.K.S. Włókniarza

Znowu około 20 tysięcy widzów załaziło wczoraj stadion ŁKS Włókniarza i znowu opuszczało go w pogodnym nastrój. Zwycięstwo po raz drugi Górnik (Radlin) zszedł z boiska pokonany 2:0. Ale wśród opuszczających wczoraj stadion słyszano się również krytykę gry gospodarzy.

Do 25 minuty grali tylko górnicy — mówili jakis i-gomość do swego towarzysza. I słusznie. Do 25 minuty zaznaczała się wyraźnie przewaga górników i w tym okresie zwycięstwo ŁKS Włókniarza było dla wielu bardzo problematycznym. Dopiero błyskawiczny przebieg i ostry niski strzał Barana zmienił nastrój na widowni, a druga bramka strzelona przez tegoż Barana załamała gości.

Bohaterem wczorajszego meczu był znowu Baran. W chwili obecnej Baran jest jedynym strzelcem w drużynie ŁKS Włókniarza. Zdobył on wszystkie bramki, jakimi łodzianie mogą się pochwalić w dotychczasowych spotkaniach ligowych. (Kr)

W dniu wczorajszym odbyły się dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego, ŁKS Włókniarz I B przegrał do Spójni w stosunku 0:2 (0:2). Bramki uzyskali: Korpalski i Kozłowski (z karnego).

W Łodzi rozegrany został mecz piłkarski o mistrzostwo kl. A pomiędzy Kolejarzem z Łodzi i zespołem Em-jeden z Zychlina. Gra była ostro i dużą przewagą kolejarzy. Bramki u zyskali: Koczwski (2), Bilewicz (1), Deśka (1). Zawody prowadził dobrze Walczak Wiadysław.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem gości w stosunku 3:2 (0:2).

W Zgierzu Kolejarz (Koluszki) przegrał z Borutą (Zgierz) 1:1 (0:0).

Związkowiec Łódź uległ Włókniarzowi zgierskiemu w stosunku 1:4 (1:1) wskutek nieudolności swego bramkarza Szymkowiaka, który wyjątkowo ponosił winę za poniesioną klęskę przez Związkowca. Bramki dla gości zdobyli: Konat 3 oraz Gajdziński 1. Honorowy punkt dla łodzian uzyskał Paceś. Zawody prowadził poprawnie Górecki.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR im. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

W poniedziałek, dnia 3 kwietnia br. o godz. 19.15 komedia Michała Balcuzkiego „Dom otwarty”.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obronców Stalingradu 21) (tel. 150-36)

Dziś, o godz. 19.15 „Niemcy” Leona Kruczkowskiego z Karolem Adwentowiczem w roli prof. Sonnenbrucha.

Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

O godz. 19.15 „Makar Dubrawa” — A. Korniejczuka.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI Zespół łódzki (ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś w poniedziałek 3 kwietnia o godz. 19.30 3 akty Szolena Alejchema

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” (ul. Piotrkowska 243)

Poniedziałek dn. 3.IV. teatr nieczynny.

TEATR „OSA” (Traugutta 1)

Dziś o godz. 19.30 komedia C. Goldoniego: „Oberżystka”.

Kasa czynna przez cały dzień — tel. 272-70.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „PINOKIO” (ul. Nawrot 27, tel. 135-74)

Dziś teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR LALEK „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152, tel. 258-99)

Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA — dla młodzieży (Stalina 1) „O 6-tej wieczorem po wojnie” godz. 16, 18, 20.

BALTYK (Narutowicza 20) „Nowy dom” godz. 17, 19, 21 — film dozwolony od lat 14

BAJKA (Franciszkańska 31) Dziewczyna z pomocą” godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 14” godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL — dla młodzieży (Legionów 2) „Kurhan Małachowski” godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12

MUZA (Pabianicka 178) „Torpedowiec Nieugięty” godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

POLONIA (Piotrkowska 67) „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18, 30, 21 — film dozwolony od lat 18

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76) „Córka marynarza” godz. 18, 20, — film dozwolony od lat 14

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) „Na tropie zbrodni” godz. 17.30, 20 — film dozwolony od lat 16

ROMA (Rzgowska 84) „Pustelnia Parmeńska” I seria — godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 18

REKORD (Rzgowska 2) „Statek pułapka” dla młodzieży godz. 16; — „Krwawa vendetta” godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Awanturna na wsi” godz. 17.30, 20 — film dozwolony od lat 14

ŚWIT (Balucki Rynek 2) „Kłeska szpiega” godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

TECZA (Piotrkowska 108) „Dom na pustkowiu” godz. 15.30, 18, 20.30. — film dozwolony od lat 18

TATRY (Sienkiewicza 40) „Czarci Zleb” godz. 16, 18, 20 — film dozwolony od lat 10

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Program składany” godz. 16.30, 18.30, 20.30

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Upiór w operze” godz. 16.30, 18.30, 20.30 film dozwolony od lat 18

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Dom na pustkowiu” godz. 16, 18.30, 21.

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Konstanty Zastanów” godz. 18, 20 — film dozwolony od lat 14

Rozpoznamy konkurs!

Dziś zamieszczamy pierwszy rysunek konkursowy. Należy go wyciąć, wypełnić starannie i zachować. Dwanaście kolejnych rysunków naszego konkursu — wypełnionych czytelnie — należy odesłać do dnia 28 kwietnia b. r. do Redakcji „Głosu Robotniczego”, Łódź, Piotrkowska 36, III piętro.

Każdy z naszych dwunastu rysunków oznacza kraj, w którym rozpiera się i panoszy następca Hitlera — złośliwy Mr. Dollar. A więc uwaga! Powtarzamy! Należy odgadnąć nazwę danego kraju!

Wypisać czytelnie na załączonym kuponie!

Dwanaście kuponów należy odesłać w jednej kopercie do Redakcji „Głosu”!

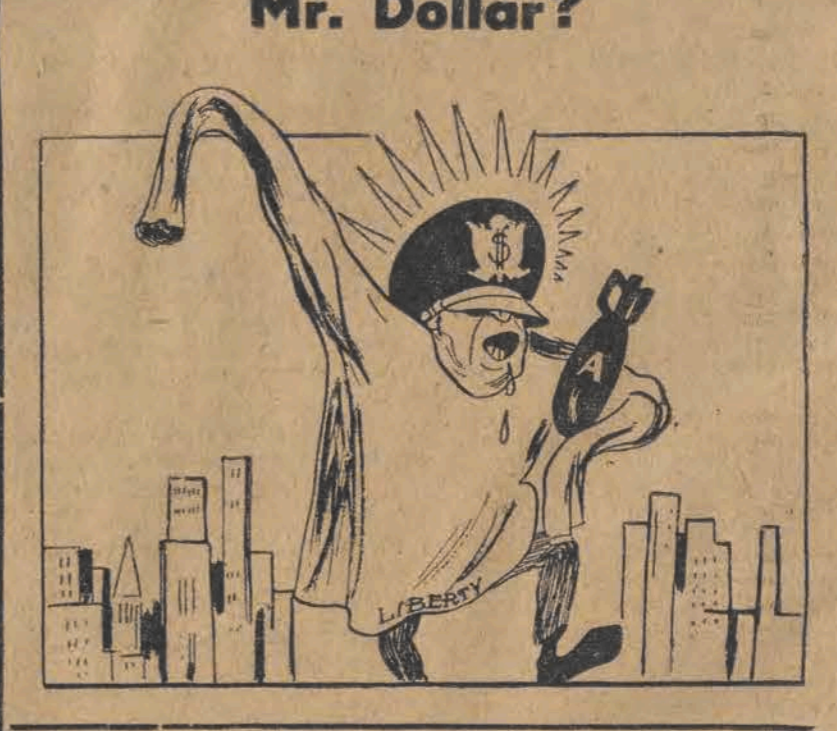
Dla domyślnych Czytelników Redakcja „Głosu” przeznacza:

aparat radiowy marki „Tesla” 3 wieczne pióra szereg cennych książek oraz moc nagród — niespodzianek

Nagrody zostaną rozlosowane pomiędzy Czytelników, którzy nadesłali trafne rozwiązania.

Za oryginalne rozwiązania graficzne i tekstowe — specjalne nagrody.

W jakim kraju przebywa przedstawiony na poniższym rysunku Mr. Dollar?



Kupon Nr 1

Mr. Dollar przebywa w _____

Imię i nazwisko Czytelnika _____

miejsce pracy _____

dokładny adres _____